

POSTANOWIENIE

Dnia 12 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Paweł Księżak (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego W. T.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w okręgu wyborczym nr (...)

przy udziale Prokuratora Generalnego, Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Przewodniczącego Okręgowej Komisji w [...].

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 12 listopada 2019 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 21 października 2019 r. W. T., działając jako pełnomocnik wyborczy Komitetu Wyborczego (...), wniósł protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, które odbyły się w dniu 13 października 2019 r. - w okręgu wyborczym nr (...) ([...].).

W uzasadnieniu W. T. wskazał, że przyczyną wniesienia protestu było rażące naruszenie prawa przez nadawcę publicznego Telewizję (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. W ocenie wnoszącego protest postępowanie Telewizji (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. naruszyło szereg przepisów Kodeksu wyborczego i Kodeksu karnego, a przede wszystkim:

- art. 111 Kodeksu wyborczego - poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, a następnie niewykonanie prawomocnych orzeczeń sądowych, co w ewidentny i rażący sposób naruszyło przepisy chroniące przed takim postępowaniem i zniweczyło ich cel;

- art. 132 § 5 Kodeksu wyborczego oraz art. 507 Kodeksu wyborczego - poprzez celowe rozpowszechnienie informacji fałszywych, a korzystnych (przez obniżenie wyniku Komitetu Wyborczego (...)) dla wszystkich pozostałych komitetów wyborczych, co prowadziło do zakazanego przez Kodeks wyborczy przekazania pozostałym komitetom wyborczym niedozwolonej korzyści majątkowej o charakterze niepieniężnym;

- art. 249 Kodeksu karnego - poprzez celowe rozpowszechnienie fałszywych informacji, a następnie odmowę ich sprostowania, podstępem przeszkodzone swobodnemu wykonywaniu prawa do głosowania - w ocenie wnoszącego protest wskutek działań Telewizji (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kilka milionów wyborców uzyskało fałszywy obraz rzeczywistości i podjęło decyzje wyborcze w oparciu o fałszywe wyniki; tym samym, na skutek celowej manipulacji ich swoboda w wykonywaniu prawa do głosowania została ograniczona.

Wnoszący protest wskazał jednocześnie, że grupa odbiorców programu informacyjnego „(...)”, nadawanego przez Telewizję (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. jest bardzo znacząca liczebnie, a jej decyzje mogą zdecydować o wynikach wyborów na skalę całego kraju. W ocenie W. T., jeżeli Telewizji (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. udało się przekonać większość swoich widzów, że głosowanie na Komitet Wyborczy (...) będzie tzw. „głosem straconym”, to znacząca liczba takich wyborców mogła pod wpływem manipulacji zdecydować o zagłosowaniu na inny komitet wyborczy.

Na potwierdzenie powyższego wnoszący protest wskazał, że M. W., kandydującemu do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z listy Komitetu Wyborczego (...) w objętym protestem okręgu wyborczym nr (...), do uzyskania mandatu zabrakło 1.129 głosów - zdaniem W. T. w zestawieniu z ogromną liczbą osób dotkniętych dezinformacją ze strony Telewizji (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. nie może być wątpliwości, że gdyby do tej dezinformacji nie doszło (lub gdyby Telewizja (...) zgodnie z prawomocnymi orzeczeniami za tę dezinformację

przeprosiła i sprostowała), to Komitet Wyborczy (...) osiągnąłby w okręgu wyborczym nr (...) wynik wystarczający dla uzyskania mandatów.

W odpowiedzi na protest Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej wskazał, że w ocenie Państwowej Komisji Wyborczej działalność informacyjna nadawców radiowych i telewizyjnych oraz innych mediów, w tym również nadawców publicznych, nie może być podstawą złożenia protestu wyborczego, a zarzuty zawarte w proteście nie wypełniają żadnej z przesłanek wywiedzenia protestu wyborczego, określonych w powołanym art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego. Wobec powyższego, Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej wyraził opinię, że wniesiony przez W. T. protest nie spełnia wymogów formalnych przewidzianych dla protestu wyborczego i w związku z tym powinien pozostać bez dalszego biegu.

W odpowiedzi na protest Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w [...]. wskazał, że wymienione w proteście zarzuty nie spełniają przesłanek określonych w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego i wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 241 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 684; dalej: k.wyb.) protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Nadanie w tym terminie protestu w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego.

Wedle art. 241 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Stosownie do art. 243 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 241. Niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do wniesienia protestu.

Relevantny z punktu widzenia niniejszej sprawy jest także art. 82 k.wyb., którego § 1 przewiduje, że przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub

2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Art. 82 § 5 k.wyb. stanowi, że prawo wniesienia protestu wyborczego przysługuje pełnomocnikowi wyborczemu.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, przepis art. 243 § 1 k.wyb. odsyła do treści całego art. 241 k.wyb., a zatem do wszystkich jednostek redakcyjnych tego przepisu - a więc także do § 3, stawiającego przed osobą wnoszącą protest wyborczy wymaganie sformułowania zarzutów wymienionych w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego oraz przedstawienia lub wskazania dowodów na ich poparcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2015 r., III SW 119/15; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2015 r., III SW 136/15).

Wnoszący protest nie sformułował zarzutów, które mieściłyby się w określonych przez art. 82 § 1 k.wyb. podstawach wniesienia protestu.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że uregulowania zawarte w art. 111 k.wyb. oraz art. 132 § 5 k.wyb. i art. 507 k.wyb., których naruszenia dopatruje się w postępowaniu Telewizji (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. wnoszący protest, nie odnoszą się ani do przebiegu głosowania, ani do procedury ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów.

Przepis art. 111 k.wyb. dotyczy ochrony prawnej kandydata przed nieprawdziwymi informacjami. W art. 132 § 5 k.wyb. ustanowiony został zakaz przyjmowania przez komitety wyborcze korzyści majątkowych o charakterze niepieniężnym. Art. 507 k.wyb. pozostaje w związku z art. 132 § 5 k.wyb. i przewiduje karę grzywny od 1.000 do 100.000 zł dla każdego, kto w związku z wyborami udziela komitetowi wyborczemu lub przyjmuje w jego imieniu korzyść majątkową o charakterze niepieniężnym inną niż nieodpłatne usługi polegające na rozpowszechnianiu plakatów i ulotek wyborczych przez osoby fizyczne, pomocy w

pracach biurowych udzielanej przez osoby fizyczne, wykorzystywanie przedmiotów i urządzeń, w tym pojazdów mechanicznych, udostępnianych nieodpłatnie przez osoby fizyczne, nieodpłatne udostępnianie miejsc do ekspozycji materiałów wyborczych przez osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej w zakresie reklamy.

Jako „przepisy dotyczące głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów”, których naruszenie stanowi podstawę wniesienia protestu wyborczego określoną w art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb., można traktować wyłącznie przepisy regulujące formalne procedury, znajdujące zastosowanie do postępowania przed ustawowymi organami wyborczymi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., III SW 54/15). Nie ulega wątpliwości, że powołane powyżej przepisy Kodeksu wyborczego, na których W. T. w dużej mierze opart zarzuty protestu, odnoszą się zaś do przebiegu kampanii wyborczej (art. 111 k.wyb.) oraz kwestii niedopuszczalności przyjmowania przez komitety wyborcze korzyści majątkowych o charakterze niepieniężnym (art. 132 § 5 k.wyb. i art. 507 k.wyb.) - i nie dotyczą ani przebiegu głosowania, ani ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów. Wobec powyższego, nie mogą one stanowić podstawy protestu wyborczego.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, że naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego, o których mowa w art. 82 § 1 pkt 2, musi dokonać właściwy organ wyborczy - wynika to z treści art. 82 § 2 *ab initio* k.wyb. (por. B. Dauter, J. Zbieranek, *Komentarz do art. 82 Kodeksu wyborczego* [w:] K. W. Czaplicki, B. Dauter, S. J. Jaworski, A. Kisielewicz, F. Rymarz, J. Zbieranek, *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Wolters Kluwer 2018). Także z tego względu sformułowane przez wnoszącego protest zarzuty naruszenia art. 111 k.wyb. oraz art. 132 § 5 k.wyb. i art. 507 k.wyb., należy uznać za wykraczające poza granice przedmiotowe protestu, określone w art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.

Co się zaś tyczy zarzutu dopuszczenia się przez Telewizję (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. przestępstwa z art. 249 k.k., stwierdzić należy dodatkowo, że wnoszący protest nie przedstawił ani nie wskazał żadnych dowodów świadczących o jego popełnieniu.

Zgodnie z art. 249 k.k. kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza: 1) odbyciu zgromadzenia poprzedzającego głosowanie, 2) swobodnemu wykonywaniu prawa do kandydowania lub głosowania, 3) głosowaniu lub obliczaniu głosów, 4) sporządzaniu protokołów lub innych dokumentów wyborczych albo referendalnych, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

W pierwszej kolejności zważyć należy, że wnoszący protest, formułując zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom z art. 249 k.k., nie wskazał, jakiego konkretnie czynu zabronionego, określonego w tym przepisie, miała dopuścić się Telewizja (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Z treści art. 249 k.k. wynika zaś, że penalizacji podlega szereg zachowań, które mogą być określone zbiorczo jako „bezprawne przeszkadzanie w wyborach”. Już z tego powodu należało stwierdzić, że zarzut ten nie odpowiada wymaganiom z art. 82 § 2 pkt 1 k.wyb. - podstawą protestu może być bowiem tylko popełnienie ściśle określonego przestępstwa przeciwko wyborom, wymienionego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego i mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów - a biorąc pod uwagę daleko posunięty rygoryzm w zakresie formułowania podstaw protestu oraz związanie sformułowanymi przez wnoszącego protest zarzutami, za niedopuszczalne należy uznać dokonywanie przez Sąd Najwyższy własnych ustaleń co do tego, jakie konkretnie przestępstwo zarzuca wnoszący protest, nawet w oparciu o treść jego uzasadnienia.

Jednocześnie, wnoszący protest nie dopełnił warunków określonych w art. 241 § 3 k.wyb. W. T. nie przedstawił ani nie wskazał żadnych dowodów, świadczących o popełnieniu przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w art. 249 k.k., a w konsekwencji - nie przedstawił także ani nie wskazał żadnych dowodów uzasadniających twierdzenie, że podnoszona przez niego okoliczność miała wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w okręgu wyborczym nr (...).

Wedle twierdzeń wnoszącego protest, wskutek działań Telewizji (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kilka milionów wyborców uzyskało fałszywy obraz rzeczywistości - co w jego ocenie przesądza o tym, że Telewizja (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. podstępem przeszkodziła swobodnemu wykonywaniu ich

prawa do głosowania. W tym miejscu należy wskazać, że przeszkadzanie, o którym mowa w art. 249 k.k., jest karalne tylko wtedy, gdy sprawca stosuje przemoc, groźbę bezprawną lub podstęp - gdzie podstępem jest świadome wprowadzenie innej osoby w błąd. Na tę okoliczność, stanowiącą element składowy strony przedmiotowej przestępstwa z art. 249 k.k. - a mianowicie, że podstępne (a zatem świadome i nakierowane na określony cel) działania Telewizji (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. doprowadziły do sytuacji, w której bliżej niedookreślona (a zdaniem wnoszącego protest bardzo liczna) grupa wyborców w okręgu wyborczym nr (...) nie zagłosowała na kandydatów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z listy Komitetu Wyborczego (...) - wnoszący protest, mimo obowiązku spoczywającego na nim w tym zakresie z mocy art. 241 § 3 k.wyb., nie przedstawił ani nie wskazał żadnych dowodów.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że twierdzenie, sformułowane przez wnoszącego protest dla uzasadnienia jego zarzutów (czy to naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego, czy to popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 249 k.k.) - a mianowicie, że M. W., kandydującemu do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z listy Komitetu Wyborczego (...) w objętym protestem okręgu wyborczym nr (...), do uzyskania mandatu zabrakło 1.129 głosów, co stanowi bardzo niewielką liczbę głosów, a w zestawieniu z ogromną liczbą osób dotkniętych dezinformacją ze strony Telewizji (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. nie może budzić wątpliwości, iż w niezakłóconych działaniem tego podmiotu warunkach kandydat ten osiągnąłby wynik wystarczający do uzyskania mandatu poselskiego - jest w istocie pewną hipotezą, niepopartą żadnymi dowodami, i nie może stanowić wiarygodnej podstawy do kwestionowania ważności wyborów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 243 § 1 k.wyb., orzekł jak w sentencji postanowienia.